



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Martin Heidegger - filozofia, polityka, nazizm

Author: Jacek Surzyn

Citation style: Surzyn Jacek. (2018). Martin Heidegger - filozofia, polityka, nazizm. W: A. Czyż, S. Kubas (red.), "Na drodze do wyjaśnienia problemów politycznych : księga jubileuszowa ofiarowana profesorowi Markowi Barańskiemu" (S. 134-142). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.



UNIWERSYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

JACEK SURZYN

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Martin Heidegger – filozofia, polityka, nazizm

Kontrowersje wokół Martina Heideggera i jego postawy wobec nazizmu, wobec wojny, a także dokonanej w trakcie jej trwania zagłady (przede wszystkim Żydów) pojawiły się na nowo wraz z publikacją w 1989 roku książki Victora Faríasa pod tytułem *Heidegger i narodowy socjalizm*¹. Dzieło chilijskiego historyka przedstawiło jednoznaczny obraz niemieckiego filozofa: antysemita, zaangażowany nazista, który oddał na usługi reżimu swoją filozofię. Autor śledząc życie Heideggera, starał się odkryć ślady, które mogłyby uzasadnić tak wyraźne stanowisko. Książka Faríasa wywołała szeroką dyskusję we Francji i Niemczech, gdzie nałożyła się na tak zwany *Historikerstreit* – spór historyków wokół niemieckiego zaangażowania w nazistowską ideologię. W tym tekście chciałbym przedstawić argumenty za taką oceną i przeciw niej niemieckiego filozofa, a także pokusić się o własny osąd jego postawy, choć oczywiście przybierze on bardzo skrótową postać.

Zacznę od przypomnienia pewnych faktów. Jak wiadomo, po klęsce wojennej przeprowadzono w Niemczech denazyfikację, która objęła w zasadzie tylko tereny okupowane przez zachodnich aliantów. Został jej poddany również Heidegger, jako że w latach 1933–1934 był rektorem uniwersytetu we Fryburgu, a w latach 1933–1945 członkiem NSDAP. Sprawa była bardzo głośna, dotyczyła bowiem jednego z największych filozofów XX wieku. Ostatecznie komisja powołana przez francuskie władze okupacyjne odsu-

1 V. FARÍAS: *Heidegger i narodowy socjalizm*. Przeł. P. LISICKI, R. MARSZAŁEK. Warszawa, Fundacja Aletheia, 1997.

nęła Heideggera od nauczania uniwersyteckiego, choć nie wykluczono go z akademickiego środowiska. Wielką rolę w ocenie byłego rektora uniwersytetu we Fryburgu odegrał Karl Jaspers, którego przyjaźń z Heideggerem zawarta na początku lat 20. zerwana została przez tego drugiego w 1936 roku. Mimo to Jaspers napisał nader pochlebną opinię o wyrodnym przyjacielu i tym samym w dużym stopniu wpłynął na decyzję komisji. W całej sprawie najwięcej wątpliwości budziła (i budzi nadal) moralna ocena postawy Heideggera, od której Jaspers, jak mógł, próbował się odciąć. Należy pamiętać, że zachowanie Jaspersa w omawianym okresie skrajnie kontrastuje z postępowaniem Heideggera. Jaspers pozostał wolny od jakiegokolwiek zaangażowania się po stronie zbrodniczego reżimu – ze względów rodzinnych (jego żona była Żydówką) był nawet ofiarą nazistów. Jego niezłomna postawa dawała mu prawo do moralnej oceny zachowania Niemców jako narodu w tym tragicznym okresie, przez co stał się jednym z głównych reprezentantów niemieckiego sumienia. Jaspers postrzegał swą rolę zarazem jako ofiary, ale też przedstawiciela zbrodniczej nacji, opowiadając się za pełnym wzięciem przez Niemców odpowiedzialności za okropności i zbrodnie nazistowskich czasów. Należy zaznaczyć, że nie spotkało się to z życzliwym przyjęciem w niemieckim społeczeństwie, co w dużym stopniu przyczyniło się do emigracji Jaspersa, który ostatecznie osiadł w Szwajcarii². Wyrazem postawy Jaspersa i jego moralnego wewnętrznego dramatu może być między innymi cykl wykładów wygłoszonych w latach 1945–1946, opublikowanych później pod wspólnym tytułem *Die Schuldfrage*³.

Heidegger zachowywał się zupełnie inaczej. Jego dokonania lat 30.: od oficjalnego zaangażowania się po stronie reżimu po pokrętne tłumaczenia powojenne i milczenie w latach późniejszych, w zasadzie do końca życia kładły się wyraźnym cieniem nie tylko na jego moralną postawę, ale także na jego filozofię. Kwestie te mogłyby przeważać na korzyść postawionej przez Faríasa tezy, że Heidegger był nazistą i zasadniczo inaczej być nie mogło. O ile teza ta została bezkrytycznie przejęta przez opinię publiczną i prasę czyniąc z całej sprawy sensacyjne wydarzenie, o tyle ze strony badaczy i historyków spotkała się z rezerwą i krytyką. Faríasowi wytknięto błędy warsztatowe i nieuprawnione uogólnienia, co można było zauważyć już w przedmowie autorstwa Jürgena Habermasa do niemieckiego wydania książki⁴.

2 Szerzej na ten temat: K. JASPERS: *Autobiografia filozoficzna*. Przeł. S. TYROWICZ. Toruń, Wydawnictwo Comer, 1993, s. 65–84.

3 K. JASPERS: *Lebensfragen der deutschen Politik*. München, Deutscher Taschenbuch Verlag, 1963, s. 36–114.

4 Zob. obszerny wstęp Habermasa pod tytułem *Heidegger – dzieło i światopogląd* W: V. FARÍAS: *Heidegger...*, s. 5–30. Warto wskazać, że Habermas, będąc krytycznym wobec książki Faríasa, nie negował nazistowskich skłonności Heideggera, zob. choćby krótką rozmowę z Mar-

Z dużo większą aprobatą przyjęto z kolei wydaną w 1993 roku publikację badeńskiego historyka Hugo Otta⁵ pod tytułem *Martin Heidegger. W drodze do biografii*, w której autor zdecydowanie rozprawia się z większością wniosków Faríasa, a jednocześnie na podstawie rzetelnie przeanalizowanego materiału badawczego wysuwa przekonujące twierdzenia dotyczące nazistowskiego wątku w życiu Heideggera. Ott wydaje się o wiele ostrożniejszy przy ocenie postawy filozofa, choć oczywiście nie neguje jego zaangażowania. Inaczej patrzy jednak na choćby bezkrytyczne utożsamienie przez Faríasa antysemityzmu Heideggera z antysemityzmem rasowym nazistów, a także sugerowane przez chilijskiego historyka wysiłki filozofa podjęte w początkowym okresie „czynnego” zaangażowania w nazizm, czyli podczas rektoratu i w połowie lat 30., aż do stania się naczelnym ideologiem ruchu⁶.

Zdaniem Otta – i jest to opinia, z którą zgadza się większość badaczy – Heidegger nie pretendował do miana ideologa nazizmu, czy też wyznawcy tego ruchu, co najmniej z dwóch powodów. Po pierwsze, trudno uznawać nazizm za zwartą, koherentną, opartą na systemowej strukturze ideologię. Po drugie, filozof rozpoczął współpracę z nazizmem z wyraźnie zakreśloną intencją: reformy niemieckiej (światowej) nauki i ogólnie ochrony kultury, społeczności zachodniego świata przed nihilizmem czy dekadentyzmem⁷. Zarazem jednak badeński historyk mocno podkreśla, że mariaż Heideggera z nazizmem nie był przypadkowy i nie nastąpił nagle pod wpływem zmian zachodzących w Niemczech na początku 1933 roku (dojście Hitlera do władzy)⁸.

Jak wiadomo, niemal równocześnie z objęciem stanowiska rektora w maju 1933 roku Heidegger uroczyście przyjął członkostwo nazistowskiej partii i stan ten nie zmienił się aż do końca wojny. W swych działaniach, stojąc

kiem Hunyadim: J. HABERMAS: *Heidegger nazista? Z pewnością nazista!* Przeł. C. WODZIŃSKI. W: *Heidegger dzisiaj*. Nr 1 (4). Red. C. WODZIŃSKI, P. MARCISZUK. Warszawa, Aletheia, 1990, s. 439–440.

5 H. OTT: *Martin Heidegger. W drodze do biografii*. Przeł. J. SIDOREK. Warszawa, Wydawnictwo Aletheia, 2013.

6 Zob. szczególnie: ibidem, s. 151–158.

7 Ibidem, s. 370–378. Znamienne mogą być dwa przykłady. Pierwszy dotyczy Jaspersa, a konkretnie jego zapisu spotkania z Heideggerem w swoim domu, kiedy w trakcie krótkiej rozmowy usłyszał od przyjaciela znamienne „trzeba się zaangażować”. Drugi przykład pochodzi od samego zainteresowanego, który, pisząc o okresie swego rektoratu, wskazywał powody przystąpienia do działania po stronie nazistów, tłumacząc się nawet pewnym obowiązkiem i koniecznością, którą odczuwał wobec siebie i swej roli. Oczywiście, czytając Heideggera, należy pamiętać, w jakim czasie i w jakim celu to czynił, co skłania do ostrożnego podchodzenia do jego argumentacji.

8 Takie przekonanie żywił Karl Jasper. Był bardzo zaskoczony krokiem przyjaciela. Z perspektywy czasowej Jaspers w jednym z listów przyrównał działalność Heideggera do naiwnego postępowania chłopca. Zob. K. JASPERS: *Autobiografia...*, s. 99–100; por. M. HEIDEGGER, K. JASPERS: *Korespondencja 1920–1963*. Przeł. C. WODZIŃSKI, M. ŁUKASIEWICZ, J.M. SPYCHAŁA. Toruń, Wydawnictwo Rolewski, 2000, s. 179.

na czele uniwersytetu, niemiecki filozof próbował realizować własną wizję zmian, których program przedstawił w sławnej mowie rektorskiej⁹. Postulował powrót do właściwego źródłowego ujęcia wiedzy-nauki, co miało budować nowe społeczeństwo oparte na realizacji trzech obszarów działań – służb wiedzy, pracy i służby wojskowej. Zarazem optował przyjęcie tak zwanego *Gleichschaltung* niemieckiego życia uniwersyteckiego – odnowy idei uniwersyteckiej. Heidegger postrzegał narodowy socjalizm jako rewolucyjną zmianę i szansę na naprawę życia społecznego, kulturowego i etycznego. Związany z tym był inny postulat, postulat przywództwa – *Führung*, który dobrze sytuje się w kontekście jego myśli, jednak sprawia fatalne wrażenie na tle poglądów i działań nazistów. Ott wylicza wszystkie te fakty, oceniając je krytycznie jako przejaw megalomanii (Heidegger sam siebie widział jako *Führera* uniwersytetu), ale też specyficznych cech charakteru¹⁰. Ogólnie więc bez wątpienia książka Hugo Otta zdecydowanie przewyższa wartością i głębią analiz publikację Faríasa, wprowadzając zarazem szersze naukowe perspektywy do dyskusji o Heideggerowym zaangażowaniu.

Istnieje otwarta kwestia, w jakim stopniu Heidegger pozostał związany z narodowym socjalizmem po roku 1933. Jak zaznaczyłem, członkiem partii był do jej rozwiązania, niemniej fakt ten nie może być czynnikiem przesądającym o uznaniu Heideggera za nazistę. Trzeba tu uwzględnić realia czasu i miejsca. W rzeczywistości totalitarnego reżimu rezygnacja z członkostwa mogła bowiem prowadzić do poważnych konsekwencji, dlatego trudno jednoznacznie potępiać postępowanie Heideggera. Oczywiście otwarte pozostaje pytanie, na ile filozof pozostał czynnym członkiem partii, zwłaszcza po ustąpieniu z funkcji rektora. W tekście Heideggera pod tytułem *Rektorat 1933/34. Fakty i myśli*¹¹, ważnym dla oceny zarysowanej sytuacji, autor sugeruje, że ostatecznie odstąpił od ruchu po czerwcu 1934 roku, co związane jest z wydarzeniem, o którym nie wspomina, ale które wydaje się kluczowe. Chodzi mianowicie o „noc długich noży” z 30 czerwca tegoż roku, czyli krwawą i ostateczną rozprawę z potężną SA Ernsta Röhma dokonaną w łonie partii nazistowskiej przez Hitlera i jego najbliższych współpracowników. Heidegger w pewien sposób był związany z frakcją SA, na przykład poprzez wyrażaną przez niego konieczność rewolucji służącej odnowie kulturowej i społecznej (narodowej – *Volk*), którą do życia społecznego miały

9 M. HEIDEGGER: *Samoutwierdzenie się niemieckiego uniwersytetu. Mowa wygłoszona podczas uroczystości objęcia rektoratu na uniwersytecie we Fryburgu Badeńskim 27.03.1933 r.* Przeł. J. GAREWICZ. W: *Heidegger dzisiaj...*, s. 365–369.

10 H. OTT: *Martin Heidegger...*, s. 351–366.

11 M. HEIDEGGER: *Rektorat 1933/34. Fakty i myśli.* Przeł. M. ŻMUDZIŃSKA. W: *Heidegger dzisiaj...*, s. 370–379.

wprowadzać uniwersytety. Röhm na gruncie politycznym był propagatorem rewolucji ludowej, mającej zbudować prawdziwy naród (*Volk*), a kluczem do tego było zlikwidowanie dotychczasowego porządku społecznego. Powstanie nowego społeczeństwa miało być oparte na potężnej SA. To, co szef SA proponował na gruncie politycznym, współgrało z poglądami Heideggera odnoszącymi się do „rewolucji” w nauce, a także z jego wizją krytyki dotychczasowej cywilizacji, którą charakteryzowały nihilizm i autodestrukcja. Zarazem filozof głosił konieczność obrony zagrożonej kultury, które to zadanie spadło na barki Niemców i Niemiec. Owo zagrożenie przejawiało się w otoczeniu narodu niemieckiego przez dwa niszczycielskie żywioły: bolszewizm na Wschodzie i amerykańizm na Zachodzie. W przekonaniu Heideggera barbarzyństwo komunizmu to żywiołowa, prymitywna siła niszczycielska i destrukcyjna wobec wszystkiego, co napotka na swej drodze. Amerykanizm z kolei łączy się z dekadencją i zepsuciem poprzez technycyzację i konsumpcjonizm, dlatego niechybnie wiedzie ludzkość do katastrofy. Jedynie Niemcy są w stanie uratować cywilizację i wyprowadzić człowieka z tego niszczycielskiego wiru. Właśnie w narodowym socjalizmie widział filozof szansę na ratunek. Hasła rewolucji ludowej i przemiany społecznej głoszone przez SA sprzyjały złudnemu przeświadczeniu o możliwości współpracy, któremu autor *Bycia i czasu* uległ. Można więc założyć, że porażka frakcji Röhma i samej SA była dla Heideggera ostatecznym sygnałem odejścia nazizmu od oczekiwanych założeń¹² i tym samym skłoniła go do rezygnacji z czynnego zaangażowania się po stronie reżimu.

Jakkolwiek spojrzymy, problem politycznego zaangażowania Heideggera nie zakończył się wraz z rezygnacją ze stanowiska rektora i wycofaniem się z politycznej aktywności, choć wiele wskazuje na to, że w jego przeświadczeniu tak właśnie było. Można powiedzieć, że filozof przeszedł swoje „Syrakuzy”, co w jakiś sposób tłumaczyłoby jego postępowanie. Problem jest jednak dużo głębszy, ponieważ ważniejsze wydaje się nie to, jak Heidegger odnosił się do narodowego socjalizmu i jakie nadzieje z nim wiązał, ale przede wszystkim przedstawiana przez niego ocena własnego zaangażowania, szczególnie w okresie powojennym. Nie ulega wątpliwości, że polityczne zaangażowanie Heideggera było sporym zaskoczeniem dla najbliższych mu osób. Mam tu na myśli Edmunda Husserla, Karla Jaspersa, Hannah Arendt i szerokie grono jego uczniów. Przy wszystkim należy pamiętać, czym narodowy socjalizm był i jakie poglądy głosił. Chodzi głównie o stojący u podstawy tego ruchu

¹² Dobrym przykładem potwierdzającym tę tezę może być sławna wypowiedź Heideggera przygotowana w związku z ideą studenckiej służby pracy, którą jako rektor mocno popierał. Jednocześnie w realiach wczesnych lat 30. był to jeden z głównych postulatów prezentowanych przez SA i Ernsta Röhma. Omawia to Fariás: V. FARIÁS: *Heidegger...*, s. 32–34.

biologiczny rasizm, który przybrał postać skrajnego i zbrodniczego antysemityzmu. Sprawa żydowska wydaje się przy tym zasadnicza dla określenia i oceny postawy Heideggera, ponieważ tak się właśnie złożyło, że wymienieni Edmund Husserl, Karl Jaspers i Hannah Arendt, ale także wielu z grona uczniów, na przykład Karl Löwith, z żydostwem byli związani¹³. Z tego względu nazizm ze swoim biologicznym antysemityzmem uderzał bezpośrednio w nich. Postawa Heideggera w tym świetle ukazuje całą swą dwuznaczność, gdyż jako reprezentant reżimu, legitymując go zarazem, wprost uderzał w swych przyjaciół. W obszernej zachowanej korespondencji między wymienionymi osobami kwestia ta odgrywa kluczową rolę¹⁴.

Heidegger, próbując wytłumaczyć się z niezręcznej sytuacji, wskazywał na fakt szybkiej rezygnacji ze stanowiska i czynnego wspierania reżimu, co jednak nie do końca odpowiada prawdzie. Posunął się nawet do tego, że samego siebie uznał za prześladowanego, ale ma to raczej słabe uzasadnienie w znanych i przebadanych faktach. Faktem pozostaje, że od roku 1933 uczestniczył w działaniach, które kładą się głębokim cieniem na ocenie jego postawy. Jeszcze w roku 1936 – zatem w okresie, o którym pisał, że całkowicie wycofał się z popierania hitlerowskiego reżimu¹⁵ – brał udział w konferencji w Rzymie, w trakcie której bez najmniejszych oporów obnosił się z oznaką NSDAP w klapie marynarki¹⁶. Zdarzenie to można zakwalifikować jako czynne wspieranie reżimu.

13 Husserl, Arendt, Löwith mieli żydowskie pochodzenie, zaś w przypadku Jaspersa Żydówką była jego żona.

14 Podam jeden przykład z korespondencji między Heideggerem i Jaspersem. Po długiej przerwie w wymianie listów, która nastąpiła za sprawą Heideggera, po wojnie nawiązali ponownie kontakt. Jaspers znakomicie rozumiał, dlaczego dawny przyjaciel przez wiele lat milczał, czekał jednak na jakiegokolwiek wytłumaczenie. Przełomem okazał się list Heideggera. Nawiązując do długiego milczenia w czasach nazistowskich, autor *Bycia i czasu* tłumaczył się tym, że się po prostu wstydził. Można powiedzieć, że w pewien sposób wyjaśnił swe zachowanie, odwołując się do bardzo „ludzkiego” poczucia wstydu. Jaspers tak to odebrał i można powiedzieć, że poczuł ulgę – Heidegger okazał ludzką słabość, przyznał się do błędu i to mogło w zupełności wystarczyć. Jaspers przypuszczał, że powodem zerwania ich przyjaźni było żydowskie pochodzenie jego żony. Bardzo mocno zresztą to przeżywał, nie chcąc pogodzić się z tym, że jego przyjaciel reprezentuje antysemicki reżim. Dlatego słowa Heideggera dały mu ukojenie, zwłaszcza że zaznaczył on w przytoczonym liście, że powodem milczenia nie była żona Jaspersa. Heidegger pisał wprost: „Od 1933 roku nie byłem w Pańskim domu nie dlatego, że mieszkała tam żydowska kobieta [...]”. Pomijając kwestię pewnej niezręczności sformułowania „żydowska kobieta”, należy ogólnie stwierdzić, że kwestia nazistowskiego zaangażowania zniszczyła przyjaźń między tymi wielkimi filozofami. Zob. M. HEIDEGGER, K. JASPERS: *Korespondencja 1920–1963...*, s. 178.

15 Por. M. HEIDEGGER: *Rektorat 1933/34...*, s. 377–379.

16 Pikanterii sprawie dodaje to, że Löwith był Żydem, który uciekł z Niemiec przed naziistami. Habermas w przytoczonym już tekście *Martin Heidegger nazista? – z pewnością nazista!* opisuje tę sytuację następująco: „W 1933 roku pokładał on [tzn. Heidegger – uzup. J.S.] nadzie-

Podsumowując, chciałbym mocno podkreślić fakt, że nazistowskie oblicze Heideggera nie mieści się jednak w schemacie powielanym przez liczne grono intelektualistów, w tym również badaczy uniwersyteckich. Jak wspomniałem, sam nazizm nie był ideologią w tradycyjnym ujęciu, to znaczy nie był zwartą, koherentną, intelektualną koncepcją, którą można było racjonalnie analizować i wspierać. Nazizm był płytkim ruchem, funkcjonującym w prostych schematach znaczeniowych odwołujących się do *Realpolitik*. Dzięki potężnej machinie propagandowej oddziaływał na wielkie masy, głównie na ludzkie emocje, wykorzystując resentymenty i bieżącą koniunkturę polityczną. Patrząc od strony ideowej, odnajdujemy w nazizmie warstwę pewnych postaw charakterystycznych dla XIX wieku i początków XX wieku. Przede wszystkim powierzchowny nacjonalizm (folkizm) oparty na uproszczonym schemacie rasowo-historycznym (aryjskość–germańskość), wymieszany z wybiórczo potraktowaną mitologią oraz różnymi mistyczno-okultystycznymi elementami. Stąd poprzez symbolikę: celtycką swastykę, nordyckie znaki runiczne (na przykład symbol SS), po wybiórczo ujmowane starogermańskie mity, nazizm tworzył prymitywny konglomerat myślowy, z którym trudno było prowadzić jakiś racjonalny, „sensowny” dialog. Z tej perspektywy nie sposób przyjąć, że Heideggera zachwycił racjonalny rozmach narodowego socjalizmu i postanowił stać się jego ideologiem. Patrzyć raczej trzeźwo i właściwie odczytywał siłę tego ruchu – był on znakomitym narzędziem praktycznego działania w sferze „inżynierii społecznej”, kształtował postawę, budował zwarty monolit społecznej grupy, zatem dawał szansę na realizację właściwego programu „politycznego”, przy rozumieniu polityki jako wspólnoty o właściwym, prawdziwym „duchu”, wspólnoty wyzwolonej i otwartej na to, co naprawdę „jest”. Heidegger mógł zatem widzieć w nazizmie autentyczną przemianę, szansę na „rewolucję”, co mieściłoby się w powrocie człowieka jako *Dasein* do stanu autentyczności (*Eigentlichkeit*), stanowiącego jego właściwą naturę. Degenerację – oddalenie od źródła, od tego, co naprawdę jest (jest autentycznie) u samej podstawy, od Bycia, co zarazem stanowi sedno Heideggerowego namysłu – ocenić można jako stały proces „upadku” (*Verfallen*) człowieka, czyli w konsekwencji zasłonięcia prawdy Bycia. Heideggerowa filozofia jest próbą powrotu do

ję w tym, że rewolucja narodowa może zmienić losy techniki, później opisywał ją jako przejaw tych zgubnych losów. Jest to, by się tak wyrazić, druga polityczna reinterpretacja, która jest przecież wewnętrznie związana z rozwojem jego filozofii. Aby zrozumieć, co to oznacza, należy jeszcze raz powołać się na Karla Löwitha. W swoich dziennikach, które właśnie zostały opublikowane, i których, o ile wiem, Fariás nie mógł jeszcze znać, opisuje on spotkanie z Heideggerem, jakie miało miejsce w Rzymie w 1936 roku. Heidegger potwierdził wówczas explicite, że jego przychylnie stanowisko jest wewnętrznie powiązane z jego filozofią”. J. HABERMAS: *Martin Heidegger nazista? ...*, s. 439.

początku, do namysłu nad początkiem, czyli odwróceniem „upadku” i odkryciem autentycznej istoty świata i człowieczeństwa.

Polityczność u Heideggera mogłaby być więc rozumiana jako postulat „odnowy”, nawrócenia człowieczeństwa (narodu, wspólnoty) z błędnej (fałszywej), złej drogi. Heidegger wierzył, że jest szansa na taką rewolucję w momencie politycznego zwycięstwa narodowego socjalizmu. Uwierzył – wszystko wskazuje na to, że bezpodstawnie – że ten prymitywny, brutalny ruch spowoduje zmiany, które mogą dać szansę na nawrócenie ludzkości. Z takiego punktu widzenia nie można mieć do filozofa aż tak dużych pretencji – wykazał się godną pożałowania naiwnością, ale była ona podparta pobudkami płynącymi z samego źródła filozofii, i tak chyba postawę Heideggera odczytywał Karl Jaspers. Jakkolwiek jednak spojrzymy na intencje autora *Bycia i czasu*, to jednak pozostaje niepokojący fakt związany z jego postawą po roku 1945 i myślę tutaj o moralnym aspekcie, czyli o ocenie powojennego milczenia filozofa. Holokaust, ludobójstwo i inne straszliwe zbrodnie dokonane przez nazistowski reżim nie mogą skłaniać do milczenia, domagają się „mówienia”. Skoro bowiem, jak Heidegger wielokrotnie twierdził, język jest „domem Bycia”, to w konsekwencji to, co się wydarzyło – wszelkie okropności reżimu – domaga się wypowiedzenia, nie może pozostać w sferze milczenia, gdyż inaczej jest zakryte, nieodsłonięte, a więc wedle samego filozofa nieautentyczne. W konsekwencji sytuacja „milczenia” sprawia, że ludzka egzystencja – „tu teraz bycie” (*Da-sein*) staje się nieprawdziwa i zdegenerowana, a przecież cały wysiłek Heideggera skierowany był na przezwycięzenie tego stanu. Milczenie po 1945 roku stanowi więc głos akceptacji lub zignorowania zbrodni, zatem prowadzi do przeświadczenia o braku odpowiedzialności za to, co się stało. Przyznać trzeba, że dla kondycji samej filozofii będącej przecież pewną postawą wobec świata wnioski to wielce niepokojące.

Bibliografia

Opracowania zwarte

- FARÍAS V.: *Heidegger i narodowy socjalizm*. Przeł. P. LISICKI, R. MARSZALEK. Warszawa, Fundacja Aletheia, 1997.
- HEIDEGGER M., JASPERS K.: *Korespondencja 1920–1963*. Przeł. C. WODZIŃSKI, M. ŁUKASIEWICZ, J.M. SPYCHAŁA. Toruń, Wydawnictwo Rolewski, 2000.
- JASPERS K.: *Autobiografia filozoficzna*. Przeł. S. TYROWICZ. Toruń, Wydawnictwo Comer, 1993.
- JASPERS K.: *Lebensfragen der deutschen Politik*. München, Deutscher Taschenbuch Verlag, 1963.

OTT H.: *Martin Heidegger. W drodze do biografii*. Przeł. J. SIDOREK. Warszawa, Wydawnictwo Aletheia, 2013.

Czasopiśmiennictwo

HABERMAS J.: *Heidegger nazista? Z pewnością nazista!* Przeł. C. WODZIŃSKI. W: *Heidegger dzisiaj*. Nr 1 (4). Red. C. WODZIŃSKI, P. MARCISZUK. Warszawa, Aletheia, 1990.

HEIDEGGER M.: *Rektorat 1933/34. Fakty i myśli*. Przeł. M. ŻMUDZIŃSKA. W: *Heidegger dzisiaj*. Nr 1 (4). Red. C. WODZIŃSKI, P. MARCISZUK. Warszawa, Aletheia, 1990.

HEIDEGGER M.: *Samoutwierdzenie się niemieckiego uniwersytetu. Mowa wygłoszona podczas uroczystości objęcia rektoratu na uniwersytecie we Fryburgu Badeńskim 27.03.1933 r.* Przeł. J. GAREWICZ. W: *Heidegger dzisiaj*. Nr 1 (4). Red. C. WODZIŃSKI, P. MARCISZUK. Warszawa, Aletheia, 1990.



JACEK SURZYN

Martin Heidegger – Philosophy, Politics, Nazism

ABSTRACT: It happened in the past that great philosophers at some point in their lives engaged themselves in political activities. There were many reasons why this usually did not end well. The most famous example, which remained in a way a symbol of mixing philosophy with politics, is the case of Plato and his expedition to Syracuse. Since then, “Syracuse” has become a warning to philosophy and philosophers not to cross the borders of politics in search of wisdom, because usually it ends badly for philosophy itself. At the same time, philosophy contains the need for practical action, which in turn includes the postulate of the relationship between truth and goodness. This is best expressed in the Socratic postulate: “to know means to do good”. The problem of the relationship between philosophy and politics arose dramatically in the 20th century in the face of the tragic events connected with the emergence of cruel totalitarianisms, the world wars they were waging and the genocide they committed. Martin Heidegger, considered by many to be the most eminent philosopher of the twentieth century, crossed the border between philosophy and politics and became involved on the side of criminal Nazism. The text is an attempt to present and evaluate his activities.

KEY WORDS: Nazism, politics, philosophy, Being, Holocaust